

Księga Daniela - numer sto trzydzieści dziewięć

Zbieżność prorocstwa z Księgi Daniela 11:40 ze współczesnymi realiami politycznymi: rozwikłanie tajemnicy ostatniego prezydenta

Jeff Pippenger

2024-03-16

Rozważamy powiązanie czterdziestego wersetu jedenastego rozdziału Księgi Daniela z wersetami pierwszym i drugim tego samego rozdziału. Pierwszy werset wskazuje czas końca w 1989 roku, a werset czterdziesty również oznacza czas końca w 1989 roku, wraz z upadkiem Związku Radzieckiego, reprezentowanym przez zburzenie Muru Berlińskiego 9 listopada 1989 roku.

Werset drugi wskazuje szóstego prezydenta Stanów Zjednoczonych po roku 1989 jako najbogatszego ze wszystkich prezydentów, a tym samym wskazuje na Donalda Trumpa. W ten sposób stwierdza, że Trump „poruszy” całą Grecję, czyli greckie imperium Aleksandra Wielkiego z wersetu trzeciego. Królestwo greckie z wersetów trzeciego i czwartego jest symbolem światowego królestwa w rozdziale jedenastym Księgi Daniela.

William Miller ukuł wyrażenie „historia i prorocstwo są zgodne”, a historia Donalda Trumpa dostarcza niezbitych dowodów, że był on nie tylko najbogatszym spośród ostatnich ośmiu prezydentów Stanów Zjednoczonych, lecz także że globaliści w Stanach Zjednoczonych i na całym świecie żywią wobec Donalda Trumpa tak nielogiczną nienawiść, że wielu określa ją jako szaleństwo.

Pierwszy z ostatnich ośmiu prezydentów, począwszy od 1989 roku, wyraźnie zapowiadał Trumpa na rozmaite sposoby, tym samym potwierdzając, że szósty prezydent w drugim wersecie ostatecznie miał być ósmym i ostatnim prezydentem. Reagan, jako pierwszy w serii ośmiu, miał zapowiadać ósmego i ostatniego, gdyż Jezus zawsze ukazuje koniec rzeczy poprzez jej początek.

Świadectwo Ronalda Reagana, prezydenta w czasie końca w 1989 roku, proroczo reprezentuje prezydenta, który byłby ostatnim z ośmiu prezydentów. Po Reaganiu byłoby siedmiu prezydentów, ponieważ Stany Zjednoczone przestają być szóstym królestwem prorocstwa biblijnego wraz z wkrótce nadchodzącym prawem niedzielnym, a w okresie poprzedzającym to prawo niedzielne Stany Zjednoczone tworzą obraz bestii, a ta bestia jest ósmą, z siedmiu bestii. Reagan był pierwszym prezydentem w czasie końca w 1989 roku, a ostatni byłby ósmym, który jest z siedmiu.

Reagan powiedział 12 czerwca 1987 roku, podczas przemówienia przy Bramie Brandenburskiej w pobliżu Muru Berlińskiego w Berlinie Zachodnim w Niemczech, zwracając się do sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Michaiła Gorbaczowa: „Panie sekretarzu generalny Gorbaczow, jeśli szuka pan pokoju, jeśli szuka pan dobrobytu dla Związku Radzieckiego i Europy Wschodniej, jeśli szuka pan liberalizacji: proszę przyjść tutaj, do tej bramy! Panie Gorbaczow, niech pan otworzy tę bramę! Panie Gorbaczow, niech pan zburzy ten mur!” Najsłynniejsze zdanie pierwszego z ostatnich ośmiu prezydentów znalazło spełnienie dwa lata później, 9 listopada 1989 roku, kiedy mur został zburzony.

W ten sposób nacisk Reagana na zburzenie muru przemówił do ósmego prezydenta, który, ubiegając się o urząd szóstego prezydenta, oparł swoją kampanię na obietnicy „zbudowania muru”. Pierwszy z ostatnich ośmiu prezydentów wezwał do zburzenia muru, a Mur Berliński został zburzony w 1989 roku, w czasie końca. Gdy wkrótce nadejdzie prawo niedzielne, „mur” rozdziału Kościoła i państwa zostanie zburzony, jak zostało to przedstawione przez początek w 1989 roku. W połowie tego okresu szósty prezydent, który podburza globalistów, próbuje zbudować mur, którego oni nie chcą, a gdy znów będzie ósmym prezydentem spośród siedmiu, upadnie kolejny „mur”.

Pierwszy z ośmiu prezydentów jest naznaczony zburzeniem muru, który wyznaczył czas końca, jak ukazano w Księdze Daniela 11:40, a ostatni z ośmiu prezydentów jest naznaczony zburzeniem „muru”, który wyznacza koniec czasu pieczętowania stu czterdziestu czterech tysięcy, jak ukazano w Księdze Daniela 11:41.

Prezydent Reagan był dawnym demokratą, który stał się republikaninem, była gwiazdą mediów, człowiekiem znanym z klarownej retoryki, o głębokim poczuciu humoru, fiskalnym konserwatystą, który prowadził kampanię przeciwko establishmentowi w Waszyngtonie, DC. A jednak, mimo retoryki Reagana w jego pierwszej kampanii przeciwko establishmentowi (bagnu) zakorzenionemu w stolicy kraju, ostatecznie powołał na stanowiska w swoim gabinecie większy odsetek polityków będących potwierdzonymi globalistami niż jakikolwiek inny współczesny prezydent do tamtego czasu. Posunął się nawet do wybrania George’a Busha seniora na swojego wiceprezydenta, człowieka, którego rodzinne korzenie sięgają daleko wstecz w historii globalizmu.

Trump prowadził kampanię pod hasłem oczyszczenia establishmentu, który nazywał "bagnem", ale jego dobór najbliższych współpracowników ujawnia jego największą słabość. Prawie wszyscy ci ludzie byli przedstawicielami "bagna", któremu Trump tak stanowczo się sprzeciwia. Trump, podobnie jak Reagan, to były Demokrat, który przeszedł do Partii Republikańskiej, gwiazda mediów, mężczyzna znany z umiejętności oratorskich, o głębokim poczuciu humoru, a także konserwatysta fiskalny.

Ostatni prezydent Stanów Zjednoczonych będzie prezydentem w chwili, gdy w Stanach Zjednoczonych powstanie obraz papieżstwa (obraz bestii). Ósmy i ostatni prezydent od 1989 roku będzie więc uwikłany w wojnę z mocą smoka, gdyż to w długiej, przeciągającej się wojnie ze smokiem papieżstwo zostało najpierw osadzone na tronie przez moc smoka w roku 538, następnie zdetronizowane przez tę samą moc w roku 1798, i które ponownie zostanie osadzone na tronie przez moc smoka reprezentowaną przez dziesięciu królów, którzy zgodzą się przekazać swoje siódme królestwo papieżstwu, a którzy następnie zdetronizują papieską bestię, kiedy spalą ją ogniem i pożą jej ciało, gdy dojdzie do swego kresu i nikt jej nie pomoże.

Prezydent, który ma być ósmym, a jednak wywodzi się z siedmiu, będzie też prezydentem uwikłanym w wojnę ze smoczą potęgą. Ta wojna daje się rozpoznać, gdy szósty i najbogatszy prezydent wzburza wszystkie globalistyczne smocze potęgi. Z ośmiu ostatnich prezydentów, począwszy od 1989 roku, dwóch nie żyje, co pozostawia sześciu możliwych prezydentów, którzy

mogliby być uwikłani w wojnę ze smoczą potęgą.

Spośród tych sześciu opcji cztery to jawni globaliści napędzani smoczą mocą. Jeden z tej szóstki, podobnie jak jego ojciec, podaje się za republikanina, ale jest republikaninem tylko z nazwy i, podobnie jak jego ojciec, jest przedstawicielem globalistycznej smoczej potęgi. Z sześciu żyjących prezydentów tylko jeden wyraźnie nie jest globalistą i to on jest prezydentem, który rozjusza globalistów. Jest on jedynym spośród ostatnich ośmiu prezydentów, który mógłby wypełnić element obrazu papiestwa w zakresie zaangażowania w wojnę przeciwko smoczej potędze.

Pierwszy w historii republikański prezydent zasłynął, cytując fragment pisma religijnego dotyczący wojny secesyjnej w USA, który odnosi się właśnie do tego faktu.

A Jezus, znając ich myśli, powiedział do nich: Każde królestwo podzielone przeciw sobie pustoszeje i każde miasto lub dom podzielone przeciw sobie nie ostoi się. A jeśli szatan wypędma szatana, jest podzielony przeciw sobie; jakże więc ostoi się jego królestwo? A jeśli ja przez Belzebuba wypędzam demony, przez kogo wypędzają je wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. Lecz jeśli ja wypędzam demony Duchem Bożym, wtedy królestwo Boże przyszło do was. Mateusz 12:25–28.

Wojna smoka przeciwko najbogatszemu prezydentowi, który poruszył królestwo Grecji, może toczyć się jedynie między Donaldem Trumpem a globalistami, ponieważ pozostała piątka potencjalnych prezydentów, którzy jeszcze żyją, to antyamerykańscy globaliści. Gdy Lincoln przywołał poprzednie wersety, aby odnieść się do podziału narodu na dwa obozy: za niewolnictwem i przeciw niewolnictwu, zwracał się do demokratów popierających niewolnictwo oraz do republikanów sprzeciwiających się niewolnictwu, a tym samym odnosił się do wojny czasów ostatecznych między globalistycznymi demokratami, którą ostatni republikański prezydent podsyca swoim ruchem MAGA-izmu, który reprezentuje i prowadzi.

Jako pierwszy republikański prezydent, Lincoln stanowi zapowiedź ostatniego republikańskiego prezydenta. Ostatni prezydent jest również reprezentowany przez republikańskiego prezydenta w czasie końca w 1989 roku. Ci dwaj świadkowie identyfikują prezydenta, którego zapowiadają, jako republikanina. Republikański prezydent w czasie końca w 1989 roku nie był po prostu republikaninem, lecz był pierwszym z ostatniej ósemki prezydentów. Ostatni prezydent również zostanie zapowiedziany przez George'a Washingtona, pierwszego prezydenta i pierwszego Naczelnego Dowódcę.

Z kolei Waszyngton został uosobiony przez pierwszego prezydenta w okresie oznaczonym rokiem 1776, a ten pierwszy prezydent (Peyton Randolph) był jednym z siedmiu mężczyzn, którzy służyli w trakcie ośmiu okresów reprezentowanych przez siedmiu mężczyzn. Randolph był pierwszym z ośmiu, a zatem reprezentował Reagana, który był pierwszym z ośmiu, i był ósmym spośród tych siedmiu. Randolph zatem reprezentował Waszyngtona (pierwszego prezydenta), Lincoln (pierwszego republikańskiego prezydenta), Reagana (pierwszego prezydenta z ostatniej ósemki) oraz ósmego prezydenta po 1989 roku, który z proroczej konieczności miał być ósmym spośród tych siedmiu.

Waszyngton byłby także uosabiany przez Johna Hancocka, który był prezydentem w historii oznaczonej rokiem 1789 i który był, podobnie jak Randolph, ósmym spośród siedmiu. Randolph uosabiał Waszyngtona, więc gdy Hancock odpowiada Randolphowi jako ósmy spośród siedmiu, Hancock reprezentuje ósmego prezydenta po 1989 roku, który z proroczej konieczności byłby ósmym spośród siedmiu.

Randolph, Hancock, Washington, Lincoln i Reagan wszyscy symbolizują ostatniego prezydenta. Dwaj z tych świadków dowodzą, że ostatni prezydent będzie Republikaninem. Dwaj dowodzą, że ostatni prezydent będzie ósmym, to znaczy jest z tych siedmiu. Pięciu żyjących z ośmiu prezydentów po czasie końca w 1989 roku wskazuje, że tylko Trump posiada ideologię polityczną, by być zaangażowanym w wojnę ze smoczą potęgą.

Lincolna poprzedzał James Buchanan, Demokrata, którego rzetelni historycy uznają za najmniej skutecznego prezydenta we wczesnym okresie historii Ameryki, a którego nieskuteczne przywództwo w istocie doprowadziło do wybuchu amerykańskiej wojny secesyjnej. Zanim Lincoln złożył przysięgę, stany południowe już zaczęły odłączać się od Unii, a zaledwie miesiąc po jego zaprzysiężeniu padły pierwsze strzały. To Buchanan wprowadził w ruch mechanizmy, które doprowadziły do wojny, którą Lincoln był zmuszony rozstrzygnąć.

Poprzednikiem Reagana był najbardziej nieskuteczny prezydent współczesnych czasów. Carter, Demokrata, skompromitował Stany Zjednoczone swoją niezdolnością do właściwego zmierzenia się z radykalnym islamem w Iranie.

Poprzednikiem Trumpa był Obama, Demokrata, który celowo zapoczątkował podziały na płaszczyznach kulturowej, politycznej i gospodarczej, które od tamtej pory tylko się nasiliły. Jego nieudolne przywództwo miało swoje odpowiedniki w prezydenturach Buchanana i Cartera, jednak w czasie jego prezydentury media głównego nurtu zaczęły już przejawiać się na podobieństwo Ministerstwa Oświecenia Publicznego i Propagandy Rzeszy Adolfa Hitlera. Ataki Obamy na społeczne, polityczne, finansowe i religijne instytucje Stanów Zjednoczonych zostały zamaskowane dla tych, którzy nie chcieli tego widzieć, a jego nieudolność jako osoby zaprzysiężonej do ochrony Konstytucji została starannie ukryta. Obama skompromitował Stany Zjednoczone swoją niezdolnością do właściwego odniesienia się do radykalnego islamu, obecnego w Iranie.

Gdy Trump zostanie ponownie wybrany w 2024 roku, jako ósmy prezydent od czasów Reagana w 1989 roku, poprzedzi go znów globalistyczny, napędzany smokiem Demokrata, który zdobył już koronę najbardziej nieudolnego prezydenta w historii, wielokrotnie kompromitując Stany Zjednoczone w próbach zmierzenia się z radykalnym islamem, zlokalizowanym w Iranie, choć współczesne media głównego nurtu (na wzór Ministerstwa Oświecenia Publicznego i Propagandy Rzeszy) znów starają się ukryć tę oczywistą rzeczywistość.

Gdy Reagan objął urząd, nierozwiązany kryzys związany z radykalnym islamem, mający swoje ognisko w Iranie, został pozostawiony bez rozwiązania przez demokratycznego prezydenta. Reagan natychmiast podjął kroki, by odwrócić bieg napięć między Stanami Zjednoczonymi a radykalnym islamem, reprezentowanym przez Iran. Gdy Trump objął urząd, nierozwiązany kryzys

związany z radykalnym islamem, ponownie skoncentrowany w Iranie, został nie tylko pozostawiony bez rozwiązania, lecz także sfinansowany przez demokratycznego prezydenta. Trump natychmiast podjął kroki, by odwrócić bieg napięć między Stanami Zjednoczonymi a radykalnym islamem, reprezentowanym przez Iran. Obecny demokratyczny prezydent odwrócił cały postęp osiągnięty przez Trumpa, a cały świat jest teraz wciągany w trzecią wojnę światową przez nieskuteczne przywództwo Bidena.

To dopełnia nie tylko działania związane z islamem, reprezentowane przez nieskuteczność Cartera i promowanie islamu przez Obamę, ale także działania Buchanana polegające na rozpoczęciu wojny, którą republikański prezydent musiał zakończyć.

Jak w przypadku pierwszego republikańskiego prezydenta, Trump został politycznie zamordowany przez globalistyczne moce smoka w wyborach w 2020 roku. Podczas gdy uważano go za martwego na ulicy, globaliści bestii z ziemi oraz globaliści całego świata zaczęli świętować, jak przepowiedziano w jedenastym rozdziale Apokalipsy.

A gdy dopełnią swego świadectwa, bestia, która wychodzi z bezdennej otchłani, wytoczy przeciw nim wojnę, zwycięży ich i zabije. Ich zwłoki będą leżeć na ulicy wielkiego miasta, które duchowo nazywa się Sodomą i Egiptem, gdzie także nasz Pan został ukrzyżowany. A ludzie spośród ludów, plemion, języków i narodów będą oglądać ich zwłoki przez trzy i pół dnia i nie pozwolą, aby ich zwłoki złożono do grobów. A mieszkańcy ziemi będą się z nich radować i weselić, i będą posyłać sobie nawzajem dary, ponieważ ci dwaj prorocy dręczyli mieszkańców ziemi. A po trzech i pół dnia Duch życia od Boga wszedł w nich i stanęli na nogi, a wielki strach padł na tych, którzy ich zobaczyli. Objawienie 11:7-11.

Jesteśmy już w roku 2024, w którym Trump stoi na własnych nogach, a smoczy świat, który od 6 stycznia 2021 roku świętował i bawił się w najlepsze, teraz staje w obliczu „wielkiego strachu”. Media głównego nurtu (MSM) są w panice. Ich własne przekazy dnia zaczynają zdradzać obawę, że, jak mówi stara piosenka rockandrollowa, „ten stary, zmęczony człowiek, którego wybrali na króla”, nie jest w stanie utrzymać się wystarczająco blisko wyników Trumpa, aby ich maszyny do głosowania zdołały przepchnąć Bidena na prowadzenie. Media głównego nurtu są dziś równie wielką machiną propagandową jak Ministerstwo Oświecenia Publicznego i Propagandy Rzeszy za czasów Hitlera.

Ten fakt został wielokrotnie dowiedziony, w stopniu wykluczającym jakąkolwiek matematyczną możliwość, by mogło być inaczej. Za każdym razem, gdy w przestrzeni publicznej pojawia się nowy globalistyczny przekaz, wielokrotnie dokumentowano, że rozmaite kanały komunikacji, sterowane przez smoczą machinę propagandową, produkują identyczne sformułowania, słowo w słowo, opisując to wydarzenie czy tamten problem.

Jeśli ktokolwiek z was zna starą dziecięcą grę zwaną „głuchy telefon”, albo czasem „chińskie szepty”, to wie, że gdy ludzie siedzą w kręgu, zgodnie z zasadami gry pierwsza osoba szepcze do ucha następnej, a potem szept krąży dalej po kręgu; początkowy szept, który obiega krąg, niezmiennie przeistacza się w coś innego, niż to, co przedstawiał pierwszy szept. Tymczasem media głównego nurtu oczekują od swoich zwolenników, by wierzyli, że każdy dziennikarz w tym

kraju i na całym świecie w jakiś sposób wybiera te same słowa i zwroty, aby objaśnić stanowisko smoka w sprawie danego tematu lub wydarzenia. Setki tak zwanych dziennikarzy przyglądały się temu samemu wydarzeniu i nie tylko doszły do tych samych wniosków, ale też wybrały identyczne słowa i zwroty, aby opisać to wydarzenie.

To, co poruszamy w tej chwili, nie jest atakiem na machinę propagandową globalistów; to po prostu wskazanie proroczego rysu wojny duchowej, która toczy się teraz na planecie Ziemia. W czasach Chrystusa Żydzi ostatecznie publicznie wybrali Cezara na swego króla, odrzucając swojego Mesjasza. W tym kontrowersyjnym okresie arcykapłan przedstawił argument na rzecz zamordowania Chrystusa, który był szatański i oparty na błędnym rozumowaniu, ale jednocześnie prawdziwy.

A jeden z nich, imieniem Kajfasz, który w tym samym roku był arcykapłanem, powiedział do nich: Wy w ogóle nic nie wiecie ani nie bierzecie pod uwagę, że lepiej dla nas, aby jeden człowiek umarł za lud, a nie żeby cały naród zginął. A tego nie powiedział sam od siebie, lecz będąc w tym roku arcykapłanem, prorokował, że Jezus ma umrzeć za ten naród; i nie tylko za ten naród, lecz także, aby rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno. Jan 11:49-52.

Kajfasz konstruował argumenty, by zaatakować Chrystusa, i w ten sposób w istocie wypowiadał trafną przepowiednię. Nie wierzył, że Chrystus musi być ofiarą za ludzkość; po prostu chciał Go zabić. Media głównego nurtu mocy smoka robią teraz coś podobnego wobec Trumpa. Próbujać wpajać społeczeństwu lęk, że jeśli Trump zostanie ponownie wybrany, stanie się dyktatorem, jak Adolf Hitler. Demokraci są partią popierającą niewolnictwo i mają cechy partii nazistowskiej, w tym ogólnościową, a nie tylko niemiecką machinę propagandową, ale twierdzą, że jeśli Trump zostanie wybrany, demokracja zostanie obalona, a Trump będzie dyktatorem jak Adolf Hitler.

To dokładnie to, co Słowo Boże mówi o ostatnim prezydencie Stanów Zjednoczonych, choć media głównego nurtu, podobnie jak inspirowany przez smoka Kajfasz, nie rozumieją, że ich przekazy są prorocze i rzeczywiście się spełnią.

„Nasz kraj jest w niebezpieczeństwie. Zbliży się czas, gdy jego ustawodawcy tak wyrzekną się zasad protestantyzmu, że udzielą poparcia rzymskiej apostazji. Lud, dla którego Bóg tak cudownie działał, umacniając go, by zrzucił uciążliwe jarzmo papieża, przez akt narodowy wzmocni skażoną wiarę Rzymu i tym samym obudzi tyranię, która tylko czeka na znak, by na nowo rozpętać okrucieństwo i despotyzm. Szybкими krokami już zbliżamy się do tego okresu.”
Duch proroctwa, tom 4, 410.

Jestem świadom, że gdy wskazuję skorumpowane elementy wśród Demokratów w Stanach Zjednoczonych, deklarowanych Republikanów, którzy w rzeczywistości są globalistami, oraz postępowych globalistów na świecie, czytelnik może odnieść wrażenie, że żywię jakieś polityczne sympatie do Partii Republikańskiej lub Donalda Trumpa. To nie ma nic wspólnego z faktami; ostatni prezydent ma stać się dyktatorem, dokładnie tak, jak przewidują media głównego nurtu, choć nie wiedzą o tym, co naprawdę zapowiadają, więcej niż wiedział Kajfasz. Po prostu identyfikujemy prorocze mechanizmy związane ze "złożonym współoddziaływaniem ludzkich wydarzeń", które są reprezentowane przez koła w kołach Ezechiela.

Będziemy kontynuować to badanie w następnym artykule.